

kaczka x obi, slajdy

wracam codziennie z sylwestra, bo znów padam na pysk
niech nie wraca codzienność, bo już się znudziła mi
okazałem się slajdem suki przewinęły mnie
do tej pory wokół te manekiny
dalej nie wiem czy ty wiesz
robię przejście choć miejsca jest coraz więcej
zarzuć mi co chcesz, będziemy bawić się w najlepsze
zarzuć mi co chcesz, bez Ciebie raczej wiesz ja nie chcę
na razie to moje myśli chcą Ciebie więcej i więcej
stop, posłuchaj, to tylko chwila
ja nigdy nie byłem taki wczorajszy jak jestem dzisiaj
często w smutku pograżony, ale doskonale wiem że nie mamy drugiego życia
te gry to już mnie jara, biorę się za grę to rapgra
a przecież odkładam pada
deszcz tych niepotrzebnych zagrań na mnie
w głowie wciąż ta narnia
stres mnie to już tak nie zjada, a jednak trochę to paradoksalnie boję się nadal

ref.

życie jak ten pokaz slajdów, bo raz przewinęli mnie
życie jak ten pokaz slajdów, bo trochę już się w tym gubię
wygoniłem wszystkie demony, a niespokojny sen
ty ustalasz teraz slajdy, każdy swego życia królem
ciemne prezentacje przeszłości
toksyczny świat zostanie
dalej odczuwamy całe zło
jak zagramy to doskonale
endorfiny nabuzowane
my robimy na dużą skalę
pochwalę się kiedyś mamie jak osiągnę sukces x2

przystanek na którym wysiadasz co dnia
poranek w którym próbujesz znów wstać
deszcz który obija się o te same okna
sny przez które znowu nie możesz spać
armagedon pytań na które nie ma odpowiedzi
z kurwami nie sypiam, choć umiem to życie przeżyć
dziwny zwyczaj pożyczania słów na kredyt
znów kogoś witam znamy się z jakiejś imprezy wiesz

nie patrzę na ludzi tak jak dawniej bo już chyba nie umiem,
i monotematyczne myśli wypisują mi znowu rachunek,
skurwysyny przed zachodem byłem chujem,
czuję ból, chuje mówię, że niepotrzebnie się fatyguję,
za wyświetlenia mogę wypić chociaż dobry trunek za was i za świat
który codziennie mnie istnieniem truje

ref.

życie jak ten pokaz slajdów, bo raz przewinęli mnie
życie jak ten pokaz slajdów, bo trochę już się w tym gubię
wygoniłem wszystkie demony, a niespokojny sen
ty ustalasz teraz slajdy, każdy swego życia królem
ciemne prezentacje przeszłości
toksyczny świat zostanie
dalej odczuwamy całe zło
jak zagramy to doskonale
endorfiny nabuzowane
my robimy na dużą skalę
pochwalę się kiedyś mamie jak osiągnę sukces

endorfiny nabuzowane
my robimy na dużą skalę
samolotowe zabiegi, bo palę

wtedy nie mamy zabawy, bo wcale
nie mamy nic, kiedy dopada ta fobia powiedz jak my mamy wtedy żyć
skoro nie mamy o czym śnić, zabarykadowane umysły nie pozwalają na bis
trochę lepszy miałem być, mogę skończyć na raz na dwa i na trzy